№ 308. Łódź Środa 17 listopada 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po

Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

Dla pięknych... kuponów.

Niezadługo cała Europa zachodnia, a Polska przedewszystkiem ponosić będzie ciężkie konsekwencje interwencji państw Entente'y do spraw wewnętrznych Rosji. Ostatnie wiadomości z frontu krymskiego brzmią taksamo, jak w swoim czasie komunikaty gen. Denikina w przededniu jego wyjazdu via Konstantynopol do Londynu. Wydaje się prawie pewnem, że tę samą mniej więcej drogę będzie musiał teraz odbyć jego sukcesor t. zw. „wielkorządca Południa Rosji" (wierchowprawiciel Jugo Rossiji) Wrangel. Różnica tej drogi będzie taka, że gen. Denikin zakończył ją w Londynie, gen. Wrangel zaś zatrzyma się chyba w Paryżu. Wątpliwe bowiem, aby chciał korzystać z gościnności W. Brytanji, której premjer Lloyd George stosunkowo nie tak dawno odpowiedział zapytany o stosunek do gen. Wrangla: „Tego generała odstępujemy całkowicie Francji".

Wprawdzie w ostatnich już czasach widać było i w Londynie pewne zainteresowanie się wielkorządcą Krymu, naogół jednak był on całkowicie „odstąpiony" Francji, korzystał wyłącznie niemal z jej pomocy. Zrozumiałe więc, że po ukończeniu swojej kampanji przeniesie się na stały pobyt do Paryża. Wprawdzie gen. Wrangel twierdzi, że armja jego po odwrocie okazała się dwa razy silniejszą, niż kiedy rozpoczęła ofenzywę, te śmieszne jednak oświadczenia nikogo chyba nie wprowadzą w błąd, najwyżej na jakiś jeszcze czas uspokoją strwożonych rentjerów francuskich, którzy drżą od 1917 roku o swoje kupony od pożyczek rosyjskich.

Za te właśnie kupony płacić będzie teraz między innemi Polska. A oto dlaczego? Gdyby nie interwencja obca, wojna domowa w Rosji byłaby już dawno zakończona, być może istniałyby nawet dwie Rosje sowiecka i antysowiecka tak, jak przez dłuższy czas to było w stosunku do Moskwy i Sebastopola. Rząd sowiecki w Moskwie czegoś jeszcze się obawiał, liczył się z tem, że jeszcze są jakieś siły, które mogą mu wypowiedzieć wojnę i nawet dać się dotkliwie we znaki. Dlatego to skłonny był do ustępstw w układach z Europą Zachodnią. Oczywiście odgrywała tu ogromną rolę Polska, jej siły i zwycięstwa. Po za Polską jednak rząd sowiecki liczył się tylko z siłami własnemi Rosji antysowieckiej.

Klęska Wrangla, na którą poszedł on wbrew własnej ostrożności, a tylko dzięki udzieleniu mu poparcia i zachęcie Francji, dowodzi dobitnie, że nie ma sił antysowieckich w Rosji.

Bolszewizm może upoić się swoim tryumfem i w stanie tego upojenia runąć na Europę.

Jeszcze parę miesięcy temu mógł Zachód dojść do takiego lub innego układu z rządem moskiewskim, mógł uzyskać nawet pewne spłaty dla rentjerów francuskich, ale wzamian za wyrzeczenie się wszelkiej interwencji w Rosji. Nie zrobiono tego; oto konsekwencje.

Mylą się zupełnie ci, którzy uważają, że likwidacja gen. Wrangla nie dowodzi jeszcze klęski ich czynników rosyjskich, które go popierały, bo jest jeszcze gen. Bułak-Bałachowicz, który walczy na swoim oddzielnym froncie. Gen. Bałachowicz może ostać się i utrzymać tylko w postaci organizatora jakiejś republiki Białoruskiej. Jeżeli zaś będzie zamierzał po klęsce gen. Wrandla objąć jego suksesję, to oczywiście jako słabszy strategicznie od niego, jeszcze prędzej skończy swą karjerę. Na twórcę i organizatora Białej Rusi gen. Bałachowicz kwalifikacji niema, białoruskim atamanem Petlurą nie będzie; przeto należy uważać, że likwidacja gen. Wrangla stanowić będzie, jak wyżej wskazaliśmy decydujący moment tryumfu wewnętrznego Rosji sowieckiej.

A jeżeli tak jest, to przecież nie ulega żadnej kwestji, że „tryumfatorowie" zechcą zebrać laury poza granicami swego kraju. Bodaj byśmy byli fałszywymi prorokami, ale wszystko przemawia za tem, że grozić będzie Europie — Krucjata bolszewicka. Tak oto będziemy wszyscy społem płacili kupony od pożyczek rosyjskich we Francji.

St. Gr.

Rokowania w Rydze.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Ryga, 16 listopada. Na drugiem posiedzeniu delegacji pokojowej w Rydze, po dłuższej dyskusji w sprawie wzajemnego przekroczenia linji demarkacyjnej, postanowiono, że obie strony wycofają się za te linję najpóźniej dnia 15 listopada. Następnie podpisano umowę w sprawie dostaw cukru z cukrowni ukraińskich do Polski: wreszcie plenarne publiczne posiedzenie obu delegacji wyznaczono na wtorek (t. j. dziś).

Ryga, 16 listopada. (PAT) „United Telegraph". Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji pokojowej w Rydze. Wśród delegatów rosyjskich znajduje się gen. porucznik Jegorjew, były atache wojskowy przy poselstwie rosyjskiem we Wiedniu. Na posiedzeniu tem Joffe zgłosił się do delegacji polskiej z prośbą, aby zakomunikowała rządowi warszawskiemu, że rząd moskiewski nie uważa ruchu wojsk polskich na granicy państwa za naruszenie paragrafu 6 układu o zawieszeniu broni, jednakże jest zmuszony, wskutek operacji wojsk Bałachowicza w neutralnej strefie poczynić zarządzenia, któreby mogły doprowadzić do nieporządanych starć z wojskiem polskim. Rząd sowiecki prosi, aby tych zarządzeń nie uważać za skierowane przeciw Polsce.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spr. sejm.)

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, które miało przebieg bardzo spokojny, debatowano nad dalszymi artykułami projektu konstytucji.

Żywsze obrady wywołał tylko artykuł, dotyczący praw mniejszości narodowych. Posłowie żydowscy podnosili przytem sprawę urzeczywistnienia traktatu gwarancyjnego, wnosząc odpowiednie poprawki do projektu. Przeciw poprawkom wypowiedział się poseł Niedziałkowski, słusznie wskazując, że konstytucja musi przewidywać prawa dla wszystkich mniejszości, a nie wyłącznie dla mniejszości żydowskiej.

Pozatem w kuluarach mówiono o szykującym się kompromisie w sprawie senatu. Ma on polegać na ustaleniu zasady obieralności Izby wyższej ze zwiększonym cenzusem lat i wykształcenia. Prawdopodobnie taki wniosek znajdzie dostateczną większość w Sejmie.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Na 108 posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacji odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o monopolu tytuniowym, o uzyskaniu środków na zwalczanie chorób zwierzęcych, o wstrzymaniu spłaty dzierżaw i czynszów w wieczystych dobrach w byłym zaborze rosyjskim.

Nastąpiło ustne sprawozdanie komisji sejmowej dla czuwania nad zmniejszeniem liczby urzędów i urzędników. Poseł Puławski w krótkim wywodzie stwierdził nadmiar sił urzędniczych i wniósł następującą rezolucję: Celem zmniejszenia liczby urzędów i urzędników dla współdziałania z rządem przy przeprowadzaniu tej reformy ustanawia się komisję z pięciu członków.

Poseł Starzyński (NZL) oświadcza, że nadmiar urzędników odczuwa także ludność na wsi. Sami urzędnicy są niezadowoleni tembardziej, że wskutek wielkiej ilości urzędników nie mogą otrzymać należytego uposażenia.

Przystąpiono do sprawozdania o rozporządzeniu Rady Obrony Pańństwa o daninie na potrzeby wojenne.

Poseł Dębski (PSL) zaznacza, że ustawa była podyktowana koniecznością chwili. Wykonanie jej było fatalne. W wielu miejscowościach władze sprzeciwiły się rozłożeniu ciężaru w stosunku do majątku. Ludność wiejska cierpliwie znosiła wszystko, ale obecnie oburza się, gdy widzi, że żołnierze wracają odarci i w nędzy. Zdarzały się wypadki śmierci z zimna.

Na wniosek posła Skarbka celem uzgodnienia poprawek dalszą dyskusję odroczono do piątku.

Przystąpiono do rozpraw nad konstytucją.

Do art. 103 traktującego o zasadach własności zabiera głos poseł Kiernik (PSL) i dowodzi, że formuła większości a projekt PPS. nie różnią się zasadniczo, bo mniejszość nie kwestjonuje zasady własności tylko żąda, aby państwo miało prawo przystosowania formy własności. Mniejszość kwestjonuje tylko granice nietykalności. Do art. 103 mówca zgłasza uzupełnienie, a mianowicie: Ziemia jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i państwa nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu. Ziemia podlegająca uprawie winna być w posiadaniu tych, którzy na niej pracują z wyjątkiem ziem zagospodarowanych przez ciała zbiorowe, zajmowana na siedziby ludności, na zakłady przemysłowe, lub inne zakłady użyteczności powszechnej. Ustrój rolny Rzeczypospolitej musi się oprzeć na zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowić osobistą własność w gospodarstwie rolnym. Ustrój określi kierunek państwowy we władaniu ziemią, sposoby tworzenia i rozwijania nowych gospodarstw oraz powiększania istniejących celem uzdolnienia ich do samodzielnej wytwórczości. Zapewni państwo rozporządzalny dostateczny zapas ziemi na cele jej podziału i osadnictwa a w szczególności prawo przymusowego wykupu wszelkich dóbr ziemskich przy określeniu ceny wykupu, oraz największej ilości ziemi jaką poszczególny właściciel w pewnych okręgach posiadać może i jaka ze względu na ustrój rolny nie będzie podlegać przymusowemu wykupowi.

Poseł Głąbiński oświadcza, że PPS. dąży do własności zbiorowej i do uspołecznienia produkcji. Dziś nie może być mowy o nietykalności jakiejkolwiek własności.

Do art. 108

o wolności prasy

zabiera głos p. Czapiński i występuje przeciw zakazowi importu niektórych druków i pism z zagranicy, jak również przeciw cenzurze władz wojskowych nad telegramami wysyłanymi z zagranicy.

Przy art. 112 i 113 rozpatrywanych łącznie poseł Niedziałkowski ostro atakuje poprawkę Związku posłów narodowości żydowskiej domagającej się, aby

mniejszości narodowe i wyznaniowe

tworzyły samodzielne związki o charakterze publiczno-prawnym na podstawie własnych projektów ustawowych. Mówca zgłasza imieniem PPS. poprawkę, wedle której ziemie Rzeczypospolitej o ludności mieszanej stanowić będą odrębne jednostki administracyjne, których ustrój zapewni nata-wodawstwo autonomiczne i reprezentacyjne.

Poseł Ton uskarża się na elastyczność ustawy, która nie daje zabezpieczenia praw mniejszościom narodowym w Polsce. Żydzi wprawdzie nie posiadają terytorjum ale któż zaprzeczy, że są narodem. Wnosi aby utworzono osobne ministerstwo gdzieby każda mniejszość narodowa miała swego przedstawiciela, aby wszystko układało się na wewnątrz państwa, a nie wychodziły sprawy nazewnątrz.

Poseł ks. Lutosławski wypowiada się przeciw zbyt daleko idącym prawom dla mniejszości narodowych, gdyż to uczyniłoby z ludności polskiej parjasów.

Na tem odroczono rozprawy nad konstytucją.

Słowacy dążą do niepodległości z oparciem o Polskę.

Od r. 1919 istnieje Słowacka Rada Narodowa, będąca reprezentantką narodu słowackiego w jego dążeniach do niepodległości, a złożona z prezesa prof. dr. Franciszka Jehliczki, wiceprezesa Franciszka Ungera i około stu członków na Słowaczyźnie, wśród których znajduje się wielu wybitnych działaczy i polityków. Organem Słowackiej Rady Narodowej, jest tygodnik „Slovak", wychodzący poprzednio w Krakowie, a obecnie w Żywcu.

Program Słowackiej Rady Narodowej stoi zasadniczo na stanowisku utworzenia niepodległej Słowaczyzny, opartej o Polskę. Idea łączności z Węgrami, straciła obecnie wśród słowaków popularność, ponieważ po uczynionych dawniej doświadczeniach, Węgry nie mają na Słowaczyźnie opinji narodu, który potrafi uszanować cudze prawa.

Wypadki namiestowskie wykopały stanowczą przepaść pomiędzy narodem słowackim a czechami. Słowackie stronnictwo ludowe uchwaliło uznać ofiary wypadków namiestowskich za męczenników narodowych, a dzień tych wypadków, obchodzić corocznie jako bolesną rocznicę narodową. Z powodu tych wypadków, Słowacka Rada Narodowa wystosowała do Najwyższej Rady koalicyjnej protest, domagający się samodzielności Słowaczyzny.

Naród polski natomiast cieszy się na Słowaczyźnie najżywszą sympatją. Wszystkie numery pisma „Słowak" pełne są wyrazów najwyższego uwielbienia dla polskiego patrjotyzmu i męstwa, które słowakom wskazywane są jako wzór. Charakterystycznym był między innymi zamieszczony niedawno w „Słowaku" artykuł o kobietach polskich, oddający im hołd i podnoszący ich wielkie zasługi w polskim ruchu narodowym i obronie ojczyzny.

Kurs marki polskiej w Gdańsku i Berlinie.

Gdańsk, 16 listopada. (PAT) Kurs marki polskiej wynosił dziś 19 do 19 i jedna czwarta. Przekazy na Warszawę 18. Kurs marki polskiej w Berlinie 18 i pięć ósmych do 18 i trzy czwarte, we Wrocławiu 19 i jedna czwarta do 19 i trzy ósme. Noty Kriesa w Berlinie 81 i pół.

Klęska Wrangla i Petlury.

KONSTANTYNOPOL, 16 listopada. (Havas). **Bolszewicy zajęli dnia 14 b. m. Sebastopol.**

Bolszewicy zajęli Kamieniec Podolski.

(Telefonem).

WARSZAWA, 16 listopada. Ze źródeł wiarogodnych dowiadujemy się, że dn. 15-go listopada wojska sowieckie zajęły Kamieniec Podolski. Część cofających się wojsk atamana Petlury przeszła rz. Zbrucz i w myśl traktatu rozjemhzego została rozbrojona.

Na Krymie.

Berlin, 16 listopada, (PAT) Radjo. Wedle doniesień londyńskich z Konstantynopola wojska bolszewickie zajęły **Jałtę** i Eupatorję. „Daily News“ donosi z Konstantynopola, że **wojska** Mustafy paszy **wkroczyły do Batum.**

Rola Anglji na morzu Czarnem.

Chorsea, 16 listopada. (PAT). Radio. Dzienniki angielskie zaprzeczają temu, jakoby okręty angielskie na morzu Czarnem rozwijały gorączkową działalność. Zadaniem okrętów angielskich jest ewakuacja angielskich poddanych z Krymu i zabezpieczenie mienia i życia wszystkich innych poddanych angielskich w południowej Rosji, jakoteż zapobieżeniu połączenia się przez morze Czarne sił Trockiego z siłami tureckich nacjonalistów.

Francja o pobiciu Wrangla.

„Le Temps“ wini za to Polskę.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.“).

Paryż, 16 listopada. „Le Temps“ omawia klęskę Wrangla i za jej główną przyczynę uważa rozejm w Rydze, czyniąc niechętne aluzje do Polski, iż uznanie Wrangla przez Francję było dla Polski wielką przysługą i uwolniło ją od części armji sowieckich poczem właśnie został zawarty rozejm ryski.

Porażka Petlury.

Zurych, 15 listopada. (PAT). Havas. Radjo z Moskwy donosi, że bolszewicy rozbili w Proskurowie 3 dywizje Petlury.

Kronika polityki polskiej.

—o—

— „Danziger Zeitung“ pisze w sprawie konwencji polsko-gdańskiej: Okazuje się, że zgoda polska na podpisanie konwencji osiągnięta została tylko drogą **znacznych ustępstw ze strony Gdańska.** Widomem takiem ustępstwem są świadczenia Gdańska natury finansowej.

— Warszawa, 16 listop. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 15 b. m. przyjęła między innemi projekt ustawy o nadzorze nad kotłami parowemi, projekt ustawy w przedmiocie zwalczania chorób wenerycznych, następnie Rada ministrów przemawiała w sprawie podwyżki taryf pocztowych i kolejowych, celem zmniejszenia deficytu poczt i kolei i uznała potrzebę bardzo znacznego podwyższenia taryf, co ma wejść w życie z dniem 1 grudnia r. b. Na posiedzeniu tem dokonała także Rada ministrów, w myśl art. 40 organizacji dla Śląska, nominacji członków komisji rządzącej dla tej części Śląska Cieszyńskiego, która przypadła Polsce.

Sprawa Gdańska w Lidze narodów.

Gdańsk, 16 listopada. (P.A.T.) Dzisiejsze pisma niemieckie ogłaszają następujący telegram z Genewy:

Kwestja Gdańska doprowadziła do ożywionej dyskusji na posiedzeniu Rady Ligi narodów zwłaszcza w sprawie militarnej obrony wolnego miasta. Nadburmistrz Sham wystąpił w języku niemieckim przeciw przyznaniu Polsce militarnej obrony Gdańska i wskazał na niebezpieczeństwo jakie zagraża Gdańskowi polski imperjazm Na dowód swego twierdzenia powoływał się na ustępy z dzieła profesora Aszkenazego „Gdańsk i Polska“. Profesor Aszkenazy zbijał bardzo energicznie zarzuty Shama. Z powodu różnicy zapatrywań Rada Ligi narodów odroczyła decyzję. Polski punkt zapatrywania w sprawie militarnej obrony Gdańska popiera Francja i Anglja.

Z Ligi narodów.

Genewa, 16 listopada. (PAT). Na posiedzeniu Ligi narodów prezydentem wybrany został Hymans 35 głosami na 41 Motta, prezydent Związku szwajcarskiego wygłosił mowę, w której podziękował Radzie ligi narodów za umożliwienie Szwajcarji przystąpienia do Ligi narodów deklaracją, gwarantującą szwajcarską neutralność i wyraził swą wdzięczność dla prezydenta Wilsona za zwołanie pierwszego zgromadzenia.

Następnie wyraził życzenie, aby Stany Zjednoczone przystąpiły do Ligi. Wkońcu streścił program Ligi, nadmieniając, że nie jest ona przymierzem rządów, lecz związkiem ludów. Hymans podziękował Szwajcarji za podjęte w czasie wojny dzieło miłosierdzia i oświadczył, że celem Ligi jest utrzymanie pomiędzy narodami współżycia opartego na sprawiedliwości i lojalności.

Gęnewa, 15 listopada. (PAT). Havas. W ciągu wczorajszego posiedzenia przedstawiciel Gdańska zaproponował powierzenie obrony wojskowej portu temu mocarstwu, do którego należeć będzie wysoki komisarz Gdańska. Istnieje przypuszczenie, że Liga powierzy następstwo sir Reginalda Towera przedstawicielowi jednego z państw neutralnych prawdopodobnie Szwecji lub Norwegji.

Ljon, 15 listopada. (PAT). Rad. Omawiając idee i zadania Ligi narodów z okazji konferencji genewskiej, pisze Poincare między innemi, że utrzymanie Ligi narodów leży w interesie Francji tak samo jak przystąpienia do niej Stanów Zjednoczonych, lecz również leży w interesie Francji, aby Niemcy nie zostały dopuszczone do Ligi, dopóki nie udowodnią, że są stanowczo decydowane wykonać swe zobowiązania.

D'Annunzio działa.

Rzym, 15 listopada. **(PAT).** „Mesager“ donosi z **Rjeki,** że wojska d'Anunzia zajęły wybrzeże góry Luban, oraz wszystkie wioski okręgu Castua. **Komunikat** urzędowy z Rjeki donosi, o zajęciu północnej części **terytorjum** Rjeki, uznanego w swoim czasie **za pas neutralny.**

Przesilenie belgijskie.

Berlin, 15 listopada. (P. A. T.) Radjo. „Echo de Paris“ donosi z Brukseli: Przesilenie belgijskie trwa dalej. Liczyć się należy z tem, że przed czwartkiem nie zostanie ono rozwiązane. Przywódcy socjalistów, którzy zapowiedzieli przedtem wysłanie opinji swej partji w kwestji stanowiska członków swe gabinetu Zjednoczenia Narodowego zwołali na środę zebranie. Kwestja czasu trwania służby wojskowej jest głównym tematem. — Socjaliści obstają przy **tem aby pobyt w koszarach nie trwał dłużej niż 6 miesięcy.** Należy podać pod uwagę, **że na ogólna liczbę** 186 deputowanych w Izbie belgijskiej socjaliści posiadają 71 miejsc. Z innej strony donoszą, że de Viard w porozumieniu ze sztabem generalnym gotów jest przystać na to aby dwa nowe roczniki służyły w wojsku 10 miesięcy.

Kronika telegraficzna.

Libawa, 15 listopada. (PAT) Radjo. Łot. B. P. w Rydze podaje: Trzech reprezentantów Zeligowskiego przybyło do Rygi: Szymanowski, jako reprezentant polityczny, Żeligowski, jako reprezentant do spraw ekonomicznych i porucznik Wasilewski jako atachè wojskowy. **Przekroczyli oni granicę łotewską bez pozwolenia rządu łotewskiego i pragną nawiązać stosunki z Łotwą.**

(PAT) **Nauen, 16 listopada.** Radjo. Do Berlina **przybyła delegacja urzędników z obszaru** Ruhr, celem rokowań **z rządem Rzeszy. Urzędnicy domagają się natychmiastowej wypłaty zaliczki. Prawdopodobny jest wybuch strejku.**

(PAT). **Drezno, 15 listopada.** Biuro Wolffa. Wedle wyniku ogłoszonego dotychczas wyboru do Sejmu saskiego wybranych zostało: 7 demokratów, 21 socjaldemokratów, 14 niezawisłych (prawica), 2 niezawisłych (lewica), 22 niemieckich narodowców, 19 członków niemieckiej partji ludowej. Dawny sejm składał się z 42 socjalnych demokratów, 22 demokratów, 15 niezawisłych, 13 niemieckich narodowców i 4-ch członków niemieckiej partji ludowej.

(Pat.) Paryż, 15 listopada. Hav. „Chicago Tribune“ donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wysłać do Genewy swego przedstawiciela, który ma być obecnym na posiedzeniach Ligi.

Sytuacja w Anglji.

—z—

Sfery polityczne angielskie dzielą się na trzy główne grupy: 1) grupa koalicji, składająca się z dwuch trzecich dawnych konserwatystów i z części dawnych liberałów. Na grupie tej głównie opart się Lloyd George. Przedstawicielami jej byli lord Curzon, Bonar Law, Austen Chamberlain i lord Milner; 2) grupa liberałów Asquith'a, która pozostała wierną doktrynom Gladstone'a i Campbell Bannermanna; 3) grupa Labour Party.

Zarówno liberali Asquith'a jak i Labour Party zwalczały zawzięcie rząd Lloyd George' i nieraz już zachwiany nieco na stanowisku Lloyd George przebąkiwał o możliwości zmiany w rządzie i utworzeniu rządu, zbliżonego bardziej ku lewicy. Gdy jednak w ostatnich czasach Labour Party rozwinęła gorączkową działalność, zapomocą swego „komitetu czynnej akcji“, dążąc do zdobycia swych postulatów wprost, a nie na terenie parlamentarnym, Lloyd George porzucił swą myśl pierwotną i w Llanduno zaznaczył, że oprzeć się chce i nadal na koalicji konserwatywnej.

Powaga rządu Lloyda George'a upadała coraz bardziej. Rozdzwięk między opinją publiczną a rządem stawał się coraz większy. Sprawa Irlandji, Indji, Mezopotamji, sprawa rosyjska gorączkowały prasę angielską. Ostatnie przyznanie się do bezsilności w sprawie represaljów irlandzkich ostatecznie podkopało powagę jego.

Równocześnie ruchliwa i coraz bardziej stanowcza Labour Party zdawała się zdobywać przednie stanowisko. Ostatni strejk górników jednak sprowadzający zastój w całem życiu Anglji, zraził do niej praktyczny i trzeźwo myślący ogół. Na tem wszystkiem wyszła dobrze liberalna partja angielska. Wiadomości z ostatnich wyborów gminnych mówią o zwycięstwie liberałów, a klęsce „koalicji“ i Labour Party.

Partja liberalna, idąca za radą Asquitha, znającego świetnie psychologję swego narodu, pochlebiała liberalnym dążeniom jego, zbliżając się chwilami zupełnie do Trades-Unionistów. Jednak od chwili wystąpienia bolszewickiego, bądź co bądź, „komitetu akcji czynnej“, odsunęła się zupełnie, potępiwszy działalność nieparlamentarną Labour Party. Na łamach życzliwej dotąd dla Moskwy liberalnej prasy, zaczęły się coraz częściej zjawiać artykuły krytykujące bolszewizm.

W razie jednak dojścia do władzy liberałów polityka angielska zmianom zasadniczym nie ulegnie ani wobec Niemiec, ani wobec Francji lub Polski. W obrębie zaś imperjum brytyjskiego wejdzie, o ile wnosić można, na tory kompromisów. Interes wielkich przemysłowców i kapitalistów pozostanie zdaje się **zawsze przodującym.**

Łódź.

* * *

Od dnia onegdajszego zadają Łodzi ton dozorcy domów. Dzwonki u bram od godziny 11 wieczorem daremnie rozbrzmiewają błagalnemi i grożącemi tonami, daremnie troskliwe gospodynie z niecierpliwością kręcą krany wodociągów. Mieszczuchy muszą przed północą udawać się na spoczynek, zapomnieć o kąpieli, często nawet o umyciu się i piciu herbaty, kiedy dusza zapragnie. Przekręciła się jedna maleńka sprężyna w potężnym organizmie społecznym: żołądki dozorcy domowego i jego rodziny, które żadną miarą nie mogły w części choćby zapełnić się kartoflami przy pomocy bajońskich płac tygodniowych — od 20 do 72 marek!...

Zbuntował się tedy ród dozorców i zażądał tysiąco-procentowej podwyżki Niesłychane — rekord żądań strejkowych! Człowiek który pracuje bodaj najciężej przez 24 godziny na dobę, pragnie pobierać pensję aż... tysiąc sto do trzech tysięcy marek miesięcznie. Jakto? Ma jeszcze prócz tego wilgotną norę darmo i dziesięć, piętnaście marek co noc za kilkakrotne zrywanie się w nocy, by otworzyć bramę „państwu“.

Najczęściej jednak stróż nie zrywa się w nocy z łóżka, dbający bowiem o zdrowie jego kamienicznik każe mu w tym czasie puszczać motor, by dom nie pozostał wody, zwozić nieczystości z podwórza lub zimą zmiatać śnieg, rąbać lód, lub posypywać piaskiem i popiołem gołoledź.

O, jakże tragicznie, jak bezdennie smutno brzmią żądania tych parjasów losu, wydziedziczonych, niestrudzonych pracowników łopaty, miotły, kilofa i taczki!...

Żądania same nie wystarczyły. Właściciele nieruchomości nie zgodzili się na „poprawę“ bytu swych białych murzynów. Musieli odpowiedzieć bezrobociem.

I w chwili, gdy grożą nam epidemje z cholerą na czele, miasto zostaje bez wody, a nieczystości gromadzą się na ulicach, podwórzach i klatkach schodowych. Społeczeństwo biernie poddaje się terrorowi — kamieniczników, którzy uparcie odmawiają dozorcom swych domów napoły choćby ludzkiej pensji. Tłomaczą się tem, iż czynsz dzierżawny z domów nie przynosi im tyle, wiele kosztować będzie choćby sam stróż. Słusznie. Ale gdyby zajrzeć tym panom głębiej do kieszeni, to, zaprawdę, sytuacja ich nie przedstawia się bynajmniej tak tragicznie. Nie pozwolili oni wojnie uczynić sobie krzywdy, a co najważniejsza, zakonserwowali doskonale w lokacie domowej swe przedwojenne majątki, podczas gdy wartość samego pieniądza spadła niesłychanie. Dom, który przed wojną kosztował sto tysięcy, dziś wart jest miljony. Ale panowie kamienicznicy wciąż udają biedaków.

W sprawę stanowczo muszą się wdać natychmiast władze państwowe (w pierwszym względzie inspektor pracy) i komunalne i dokładnie wyświetlić komu dzieje się krzywda: kamienicznikowi, czy dozorcy domowemu.

Sytuacja strejkowa.

Widoki na likwidację strejku przem. włókn. na podstawie ruchomej tabeli płac. — Właściciele nieruchomości odrzucają pertraktacje z dozorcami domów.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyło się zebranie pracowników związku zawodowego przemysłu włóknistego. Zebrało się około 5.000 robotników. Z relacji złożonych przez delegatów poszczególnych fabryk, co do stanu faktycznego trwania strejku wynikało, że w przędzalni i tkalni Eisenbrauna, oraz fabryce Gayerów majstrowie pełnili funkcje robotników; zebrani uchwalili usunąć pracujących, zaś przy likwidacji strejku domagać się wydalenia ich z fabryk.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele strejkujących robotników ze Zgierza i Żyrardowa — Z relacji wynika, iż w tych miastach strejk objął wszystkie gałęzie przemysłu włóknistego.

Przyjęto na zakończenie rezolucję, w której między innemi żądano:

1) całkowitego sekwestru wszystkich ziemiopłodów i artykułów przemysłowych;

2) oddanie całego kontyngensu klasie pracowników fizycznych i umysłowych;

3) zaprzestanie represji przeciw organizacjom robotniczym i robotnikom;

4) postanowiono zwrócić się do robotników innych gałęzi przemysłu o poparcie strejku;

5) żądać wypłaty zapomóg dla bezrobotnych.

Pozatym rezolucja zawiera momenty polityczne w sprawie realizacji pokoju na wschodzie i polityki wewnętrznej.

* * *

Dziś o godz. 3-ej odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych, na którem zdana będzie relacja z konferencji u inspektora pracy.

* * *

Wczoraj miała się odbyć konferencja u inspektora pracy w sprawie zlikwidowania strejku w przemyśle włóknistym. Z ramienia robotników przybyły obie komisje strejkowe i zarządy związków zawodowych z posłami na Sejm: Szczerkowskim i Waszkiewiczem. **Przedstawiciele przemysłowców na konferencję nie przybyli.** — Nieobecność ich omówił inspektor pracy, zawiadamiając, że wczoraj przed południem zgłosili się doń pp. Osser i Barciński i oświadczyli, **że nie zgodzą się na żadne dalsze ustępstwa** poza warunkami postawionemi przez siebie na ostatniej konferencji.

Inspektor pracy zaproponował przemysłowcom pośrednictwo swe na następującej podstawie: zwróci się on do robotników z wnioskiem o cofnięcie swych dotychczasowych żądań, poczem **powołana będzie komisja minimum egzystencji rodziny robotniczej, złożona z 3 reprezentantów związków zawodowych, 3 przemysłowców, oraz inspektora pracy w charakterze superarbitra. — Komisja zajmie się obliczeniem kosztów życia robotnika, oraz nadal będzie określała minimum w zależności od cen rynkowych artykułów pierwszej potrzeby.**

Natychmiast przeprowadzone obliczenia prowizoryczne wskazały, iż minimum to na razie wyniesie 250 — 260 mk. dziennie. Przemysłowcy zgodzili się zasadniczo na tego rodzaju postawienie sprawy. Na posiedzenie nie przybędą, zjawią się natomiast, o ile robotnicy zgodzą się również na komisję.

Wobec tego, iż żądania robotnicze są nie o wiele większe (około 285 mk. dziennie), **istnieją pewne nadzieje na szybkie załatwienie strejku.**

Na razie konferencja natychmiastowa delegatów komisji strejkowej i zarządów związków zawodowych stoi na stanowisku, iż płaca winna być obecnie podwyższona o 200 proc., komisja zaś minimum płacy będzie podnosiła zarobki raz na miesiąc, skoro produkty zdrożeją więcej niż o 10 procent.

W ciągu dzisiejszego dnia zapadną ostateczne decyzje.

* * *

W odpowiedzi na postawione przez dozorców domowych żądania stowarzyszenie właścicieli nieruchomości odpowiedziało listem, w którym podkreśla, że według ostatnio zawarte w grudniu roku ubiegłego umowy „zwiększona wówczas — Przyp. Red.) płaca obowiązuje od dn. 1 grudnia 1919 r. do czasu zmiany ustawy o ochronie lokatorów“, poczem pisze:

„Wobec tego, że dotąd ustawa o ochronie lokatorów nie została przez Sejm ustawodawczy zmieniona, przeto na zasadzie powołanej i obowiązującej nas umowy z dnia 10 lutego b. r., do sprawy nowych podwyżek dla pp. dozorców przystąpić obecnie nie jesteśmy w stanie, gdyż na wypadek zaspokojenia postawionych żądań pp. dozorców w liście W. Panów z dnia 26 października r. b. Koszt utrzymania dozorcy domowego w większości wypadków przenosiłby dwukrotnie i wyżej osiągany przez właściciela dochód brutto z nieruchomości, co stwierdzić możemy przykładami“.

Wydział powiatowy na wczorajszem posiedzeniu podniósł wynagrodzenie robotnikom dniówkowym do 100 marek dziennie.

* * *

Komuniści wydali w dniu wczorajszym odezwę strajkową, w której domagają się natychmiastowego sekwestru ziemiopłodów i rozdziału ich przez organizacje robotnicze. Pozatem odezwa, zresztą prawie całkowicie skierowana przeciwko P. P. S., zawiera żądania natury politycznej.

TEATR MIEJSKI (Dzielna 18)
pod dyr. A. Zelwerowicza.
Środa, 17.XI, po cenach zniżonych „**Urwis**", krotochwila w 8 aktach B. Katerwy.

Konferencja aprowizacyjna.

Onegdaj przed południem w wydziale zaprowiantowania miasta zebrali się delegaci robotnicy—aprowizatorzy fabryk, którzy zażądali kategorycznego wyjaśnienia od przewodniczącego tegoż wydziału ławnika Kafankego, czy dla ciężko pracujących będą wydane produkty za ubiegłe 3 miesiące.

Ławnik Kaffanke bezzwłocznie porozumiał się telefonicznie w powyższej sprawie z ministrem aprowizacji i odpowiedział zebranym, że ostateczna odpowiedź nastąpi dziś, t.j. w środę przed południem; o ile sprawa nie będzie zdecydowana w sensie przychylnym dla robotników, p. Kaffanke oświadczył, że poda się do dymisji.

W związku z tem odbyła się narada prezydjum magistratu, na której postanowiono wysłać specjalną delegację do Warszawy, celem interwenjowania w minist. aprowizacji i min. spraw wewnętrznych. Jeśli interwencja ta nie pomoże, wówczas delegacja zwróci się do posłów łódzkich o postawienie sprawy na porządku dziennym Sejmu w formie wniosku nagłego.

Nowe ceny na mięso.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji aprowizacyjnej przy magistracie przyjęto nowe ceny mięsa, podane przez delegatów cechu rzeźniczego, a mianowicie: wołowina I gatunku w detalu funt 32 mk., II gat. 29, cielęcina i baranina po 32 mk., koszerne po 10 mk. na funcie drożej, wieprzowina 45, słonina 64, boczek wędzony 64, schab i baleron 48, szynka gotowana 76, wędzona 60, surowa 45, kiełbasa krajana i siekana po 54 mk., kaszanka i czarne po 36, leberka 42 i pasztetowa 60.

Bawełna dla Łodzi.

„Danziger Neueste Nachr.", z zaniepokojeniem omawiają wiadomość, że do Łodzi nadeszło w ubiegłym tygodniu 5 wagonów bawełny drogą na Wiedeń. Dziennik wskazuje na ominięcie Gdańska, który powinien być głównym środowiskiem handlu bawełną z Polską, ponieważ Gdańsk tworzy wspólny obszar gospodarczy z Polską. Dziennik podaje, że koła zainteresowane odniosły się do Izby handlowej w Gdańsku z żądaniem poczynienia zarządzeń, mających na celu skoncentrowania handlu bawełną w Gdańsku.

„Litwa w literaturze, śpiewie i muzyce".

Komitet pomocy dla Wilna zabiega energicznie o chleb dla głodnych braci z ziemi Wileńskiej, a jednocześnie dokłada wszelkich starań, aby pomocy tej nadać właściwy charakter, i wykazać ideowe jej znaczenie.

Odźwierciadleniem tej pracy będzie zapowiedziany na niedzielę, dnia 21 b. m. koncert-raut p. n. „Litwa w literaturze, śpiewie i muzyce". W dźwięk mowy polskiej zaklęta przemówi do nas poezja pieśni litewskiej.

Wykonawcami części koncertowej wieczoru będą; Orkiestra Symfoniczna pod batutą dyrektora Br. Szulca, chór męski Stowarzyszenia handlowców polskich pod dyrekcją p. Emila Fotygi, artyści teatru Polskiego: Zakrzyńska, Węgierko, Nowakowski i Rosłan. Jako solistka wystąpi również artystka śpiewaczka p. Romasówna, nieporównana wykonawczyni pieśni ludowych.

Program koncertu, niezwykle bogaty i urozmaicony, każe się spodziewać, iż wieczór niedzielny w sali Koncertowej da nam pełne zadowolenie duchowe i artystyczne.

Z uniwersytetu warszawskiego.

Dziekan teologicznego wydziału uniwersytetu warszawskiego zawiadamia księży słuchaczów, którzy w charakterze kapelanów wojskowych przebywają poza Warszawą, że obowiązujące wszystkich nowe wpisy trwać będą do końca listopada r. b.

Dnia 30-go b. m. odbedzie się uroczysta inauguracja studjów akademickich, dnia 1-go grudnia zaś wykłady.

Wiec lokatorów.

W nadchodzącą sobotę oddział łódzki „Związku lokatorów Rzeczypospolitej polskie," urządza o godzinie 8 i pół wiecz. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej wiec lokatorów, którego celem jest zajęcie stanowiska i omówienie środków obrony przeciwko powstającym ze strony właścicieli domów projektom, by lokatorzy opłacali podatki z nieruchomości i utrzymywali takowe w porządku (konserwacja).

Kartofle dla inwalidów.

Zarząd powiatowego koła związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia swych członków, że sprzedaje pół korca kartofli na członka za okazaniem legitymacji w lokalu związku.

Z komitetu Samopomocy społecznej spożywców.

W poniedziałek, 15 listopada, o godz. 7 wiecz. w sali rady miejskiej, odbyło się publiczne zebranie informacyjno - organizacyjne komitetu samopomocy społecznej spożywców.

Po szeregu przemówień, zebrani uchwalili i przyjęli statut komitetu, wybrali komitet wykonawczy, który wyłoni z pomiędzy siebie zarząd i uchwalili wysłanie depeszy do posłów łódzkich, do sejmu ustawodawczego, domagając się wniosku wyznaczenia kontyngensu ziemniaków dla miast, interpelacji, celem usunięcia niedomagań aprowizacji kontyngensowej; dalej postanowiono domagać się u władz wojskowych zaopatrywania armji w mięso nie drogą wolnej ręki i konkurencji w podbijaniu cen przez dostawców wojskowych, a przez rekwizycje i świadczenia wojenne na rzecz państwa; wysłać depeszę do min. aprowizacji o wyznaczenie cen maksymalnych nie dla miast, ale dla całego kraju wogóle, przedewszystkiem dla wsi, podług posiadanych danych statystycznych o urodzaju, zapotrzebowaniu, kosztów produkcji i transportu, bo to jest podstawowym warunkiem do zwalczania spekulacji i obniżki pieniądza.

Nie w tem rzecz, aby rolnik brał za zboże coraz to wyższe ceny w bezwartościowym dla niego pieniądzu, ale żeby pieniądz miał wartość wogóle i dla spożywcy i dla producenta, a uregulować sprawę stosunku pieniądza do chleba i do pracy może tylko i jedynie polityka silnej ręki rządu. Inaczej winni odpowiadać będą za zdradę stanu.

Dalej postanowiono wystosować apel do rządu o ukrócenie spekulacji nabiałem, przeciwko znikaniu mleka z obiegu, wobec nadmiernego wyrabiania masła i szmuglowania tego artykułu poza granicę. Względy na zdrowotność publiczną wymagają należytego zaopatrzenia miast w świeże mleko, spekulacją przetworami nabiałowemi, musi być najsurowiej karana.

Uchwalono wysłać depeszę do pana ministra kolei o zapewnienie dla miast regularnej przesyłki transportów koleją żywności i tępienie łapownictwa, szerzonego pośród kolejarzy przez spekulantów żywnościowych, apelować do pana ministra spraw wewnętrznych o wydanie surowych zarządzeń przeciwko przemytnictwu żywności poza granice kraju, wreszcie zwrócić się do województwa z prośbą o przyspieszenie wydania kooperatywom i piekarniom przepustek na sprowadzanie do miast mąki pozakontyngensowej i ukrócenia samowoli starostów nie wypuszczających mąki do Łodzi ze swych powiatów.

Na rzecz żołnierza-uzdrowieńca.

W czwartek, dn. 18 b. m., odbędzie się w Teatrze „Rozmaitości" (ul. Cegielniana 63) niezwykle urozmaicone przedstawienie na rzecz żołnierza-uzdrowieńca.

Udział przyjmują najlepsze siły miejscowe i artyści teatrów warszawskich.

Bilety do nabycia w dniu przedstawienia w kasie teatralnej.

Inicjatorowie widowiska mają nadzieję, iż ofiarna publiczność łódzka nie poskąpi grosza na rzecz żołnierza-uzdrowieńca, tymbardziej, iż przedstawienie zapowiada się nader zajmująco.

Teatr Polski.

Dzisiaj „Urwis" płatać będzie dowcipne figle papie, kuzynkowi, cioci, proboszczowi i uradowanej inteligencji zrzeszonej.

We czwartek „Karykatury" Kisielewskiego które zyskały sobie trwałe i całkiem zasłużone powodzenie.

„Klaudjusz" lekka komedja angielska w literackim przekładzie Ł. Kaweckiego, jest kapitalną, aktualną satyrą obyczajową w reżyserskiem ujęciu Z. Noskowskiego, oraz wykonaniu pp. Jarkowskiej, Krzywickiej, Kułakowskiej, Rosłanowej, Góreckiej, Leszczyca, Łabędzkiego, Noskowskiego (rola tytułowa), Regry i Rdzawicza, będzie na scenie teatru miejskiego „wieczorem śmiechu" wobec doskonałego zgrania się zespołu, rażnego tempa i kompletnej nieobecności sufiera.

Fabrykant złota.

Ostatnio poruszyła Warszawę podana przez „Kurjer Warszawski" wiadomość o sensacyjnym wynalazku polaka inż. Minszewskiego, który odkrył prawo łączenia się atomów i zrealizował wyrób złota z... powietrza przy pomocy wytworzenia ciśnienia, przekraczającego 100.000 atmosfer.

Obecnie utworzył się specjalny komitet pod przewodnictwem prezesa Banku Wschodniego, hr. Józefa Tyszkiewicza, celem łożenia środków materjalnych na eksperymenty, mające doprowadzić do masowego wyrobu kruszców szlachetnych.

Jeśli cała rzecz nie jest oparta na mistyfikacji, kaczką bowiem z pewnością nie jest, wówczas stoimy w obliczu największego wynalazku, który zrewolucjonizuje zarówno naukę, jak i podstawy gospodarstwa społecznego.

Ostrożnie z ogniem.

Wczoraj w mieszkaniu Andzielskiego przy ul. Staro-Zarzewskiej 63, służąca Bntonina Raczyńska skutkiem własnej nieostrożności podczas rozpalania ognia, rozlała naftę. Buchające płomienie ogarnęły Raczyńską, która uległa ciężkim poparzeniom całego ciała. W stanie agonji wezwany lekarz odwiózł poparzoną do szpitala Poznańskich.

Z muzyki.

VII koncert symfoniczny pod dyr. Br. Szulca.

„Manfred" Bayrona — ten szalony zamach poetycki przeciwko prawom i obyczajom, pobudził rosyjskiego twórcę „Patetycznej Symfonji" do stworzenia obrazu symfonicznego. Uczynił to przed Czajkowskim Rob. Schuman — coprawda z większą subtelnością romantyka, lecz z mniejszą tężyzną w wypowiadaniu się pod względem instrumentacyjnym, — Tylko potęga tonów może złagodzić straszliwe wrażenie dramatu i pojednać nas do pewnego stopnia z charakterem bohatera tej tragicznej epopei.

Manferd, dręczony utajeniem winy, walczy z losem i szuka zapomnienia. Przywołuje duchy podziemne i opowiada wróżce o tajnikach swej duszy, o występnym związku z siostrą swą Astartą, o tej zbrodni krwi i wielu innych. Zmęczony życiem schodzi wśród mroków nocy w otchłanie państwa Arymana, gdzie chce ujrzeć Astartę i usłyszeć z ust jej słowa klątwy lub przebaczenia. Nemezys, duch Astarty, zjawia się i zapowiada kres cierpień ziemskich, poczem następują orgje piekielne i wyzwolenie. Wykonanie symfonji odznaczało się pełnią brzmienia, choć w ostatnim obrazie kotły zbyt dosadnie przejaskrawiły brutalność rozigranej fantazji twórcy.

Nielada popisem dla orkiestry był poemat symfoniczny „Uczeń czarnoksiężnika" Dukas'a, francuskiego neo-impresjonisty, który w przeciwieństwie do Debussy'ego zachowuje ścisłą technikę kontrapunktyczną.

Poemat czyni wrażenie kompozycji, w której przeważa pogoń za efektem i działa na bębenki słuchowe jak istna kąpiel natryskowa z dźwięków.

Przedstawicielem wokalnej części programu był p. Ignacy Dygas, o artyźmie wykonawczym którego pisałem niejednokrotnie. Głos — to dar przyrody. Umiejętność nagięcia głosu do charakteru frazowania, do znaczenia słów ze świadomością efektów deklamacji — to zalety inteligencji i pracy. Obydwa czynniki łącznie, stanowiące probierz doskonałości w pojęciu sztuki śpiewu, składają się na mistrzostwo p. Dygasa i były powodem gorącego przyjęcia śpiewaka. Na czoło wysunęła się pieśń wiosenna z op. „Walkirje" Wagnera, oraz „Świst wichru" Gliera.

F. Hal.

—x—

Siódmy koncert popołudniowy.

Ostatni koncert niedzielny poświęcony był kompozytorom czeskim. Program przekonał nas, zresztą już nie po raz pierwszy, że muzykalność „braci" ze Złatej Prahy jest odwrotnie proporcjonalna do ich taktyki politycznej, uczciwości i szlachetności narodowej.

Koncert rozpoczęła uwertura do „Sprzedanej narzeczonej" Smetany, utwór prostolinijny, pełen niezwykłej muzykalności, rzucony na papier z łatwością i swobodą, cechującą wybranych jeno twórców.

Poza uwerturą usłyszeliśmy znaną nam już bardzo dobrze symfonję „Z nowego świata" Dvoraka. O jej poezji, dziwnie wiążących się nastrojach tęsknoty za ojczyzną z klasycznym humorem w nowy świat rzuconego twórcy, o doskonałej formie i harmonijnym, a różnobarwnym kolorycie orkiestrowym, przy niezbyt, niestety, głębokiej treści — pisałem już dość obszernie w sezonie ubiegłym. — Symfonja ta, nie bacząc na brak głębi, pozostanie, choćby dzięki swej bezpośredniości i klasycznej prostocie, po wsze czasy prawdziwie pięknym tworem szczerego talentu.

Wykonanie uwertury i symfonji nie było bez zarzutów. Wysiłkom dyr. Szulca, który z prawdziwym zapałem i zrozumieniem utworów prowadził obydwa dzieła, nie udało się wydobyć równomiernie pulsującego rytmu w fugato smyczków w uwerturze, co jednak jest wyłącznie winą samego utworu, gromadzącego wielkie trudności natury technicznej w tak jasnej i prostej budowie, że nic z nich zginąć nie może bez uszczerbku dla całości otrzymywanych wrażeń. Również w symfonji niektóre fragmenty pozostawiały wiele do życzenia, a to przeważnie z winy instrumentów drewnianych, które nie stroiły, względnie nie potrafiły wydobyć miękości i poezji, zawartych w ich partjach (obój).

Solistką koncertu była p. Katarzyna Hoffman. Śpiewaczka ta posiada głos słaby, przytem ostry (Madame Butterfly) i technicznie niedostatecznie wyszkolony (Trubadur). Pieśni z akompanjamentem fortepianu wypadły nieco lepiej, choć znowu brak w nich było wyrazu i temperamentu. **Was.**

Giełda warszawska.

Notowania z d. 16 listopada.

Waluty: Ruble carskie po 500 315.—, 307.50; ruble dumsk. po 1000 70.—; dolary Stanów Zjednoczonych 410.—, 440.—; dolary kanadyjskie 300.—, 330.—; franki francuskie 26.—, 27 25; franki belgijskie 27.95.—28.90; franki szwajcarskie 66.—, 71.—; funty szterlingi 1500.—, 1570.—; marki niemieckie 505.—, 535.—; korony austrjackie 76.—, 80.—.

Główne wygrane II-ej loterji państwowej.

I klasa—1 dzień.

100.000 59673.
50,000 6 368.
20.000 31623 72961.
10.000 18083, 36807.
8,000 3994, 17752, 19477, 28873, 51012 55376.
5.000 44561.

Poszukuje się 906—3

elektrycznego motoru

3000 volt od 40 do 100 H. P.
Wiadomość: Piotrkowska 19, front II piętro.

Kupuję

i płacę najlepsze ceny za meble stare, nowe, bronzy, porcelana, obrazy lepszych malarzy, antyki wszelkiego rodzaju „Amerpol" Piotrkowska 56, sklep komisowy. 904-1

Poszukuje się do kupienia 899—3

Selfaktory

w dobrym stanie.
Oferty do Adm. „Głosu Polsk." pod W. L. 19.

Ważne dla zakładów naukowych.

Do sprzedania okazyjnie duża kollekcja motyli i owadów krajowych i zagranicznych w 10 gablotkach. Wiadomość: Pracowa № 11, m. 26, od 3—6. 3-1

INTELIGENTNY

i wykształcony młody człowiek, na poważnym stanowisku, poszukuje przystojnej, inteligentnej i prawego charakteru panny, (młoda wdowa nie wykluczona) do towarzystwa i prowadzenia gospodarstwa ew. na wyjazd. Łaskawe oferty, możliwie z fotografją, składać proszę do Adm. „Głosu" dla S. S. 19. 47—2

Potrzebna od zaraz 796—3

Biuralistka,

obeznana z księgowością i korespondencją handlową, pisząca na maszynie, znająca język polski, niemiecki i możliwie francuski. Uprasza się o składanie ofert pod „H. S. F." do admin. „Głosu"

Pokój

zaraz do wynajęcia. Oferty do admin. „Głosu Pol." sub. „Stefan". 788—2

Zęby

„Wienanda,, oraz najnowszy gatunek „Wiseo" **nadeszły** w wielkim wyborze do składu materjałów dentystycznych

Ogólnik i Samuels, Piotrkowska 23.

Skład czynny od 9—1 i 3—7 wiecz. 520—2

Westfalskie KUCHNIE

emaljowane z piecykami, oszczędzające wiele opału, ładnie wyglądające, do ustawienia w sypialni, jadalni, lub letnisku **do sprzedania** w sklepie komis. STELZNER, Piotrkowska № 141. 896—1

SALA KONCERTOWA

Dzisiaj punktualnie o g. 8 wiecz.

PIERWSZY WYSTĘP

Maryli Gremo

Młodocianej artystki-tancerki.

Szczegóły w programach. — Szczegóły w programach.

Bilety w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Skład Fortepianów i Pianin

KAROLA KOISCHWITZA ul. Moniuszki 2 (Pasaż Majera)

— poleca —

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONJE

nowe i używane.

Reperacje, strojenie, polerowanie, transportowanie instrumentów. Przyjmuje w komis, a także kupuje używane instrumenty.

: Komitet Niesienia Pomocy Żołnierzowi Uzdrowieńcowi. :

„Teatr „Rozmaitości" (Cegielniana Nr. 63).

W czwartek, dnia 18 listopada 1920 r. odbędzie się

Wielkie Przedstawienie

z całkowicie urozmaiconym programem. W wieczorze wezmą udział najwybitniejsze siły miejscowe oraz specjalnie zaproszeni artyści z Warszawy

Szczegóły w programach. Kasa czynna w dniu przedstawienia od 11—1 po południu, i od 4 po poł.

Uwaga: Z powodu strejku dozorców domowych widowisko rozpocznie się o godz. 7.30 punktualnie. 17—2

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż z dniem dzisiejszym **otworzyłem specjalny Magazyn bielizny i galanterji oraz artykułów kosmetycznych.**

Zaznaczam przytem, iż dążeniem moim będzie zadowolnić Sz. Klijentów.

Z poważaniem
Cezar Wihan
(b. krojczy Armji H. Szwalbego).
66-1 **Łódź, ul. Przejazd 2.**

Jedno z tutejszych żydowskich Towarzystw Dobroczynności poszukuje wykwalifikowanego

sekretarza

Łaskawe oferty do Adm. „Głosu Polskiego" pod lit. „C. U." 840—3

Dr. med.
Józef Rosiewicz
wznowił przyjęcia.
Piotrkowska 164. od 5-7.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 2—3 i 6—8 w
Nawrot № 7.

Zgubiono
(indeks) dokument uniwersytetu warsz. № 3015 na imię Bronisława Sosnowskiego. Łask. znalazca zechce zwrócić do składu broni Zieglera, Piotrkowska 114.

Lekarz-Dentysta
Eug. Sobol-Izbicka
przyjmuje od g. 10 — 1 i od g. 3—7.
Wólczańska 21, róg Zielonej. 512—4

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
Od 9 — 1 i od 6 — 8. Panie od 5—6. 914—20

Zaginął weksel
na mk. 4000 pł. 15.XI 1920 r., wystawiony przez Chaima Pilcera, Piotrkowska 60, na zlecenie S. Hochmana. Weksel niniejszym unieważniam. Zwrócić za wynagrodzeniem do M. Szajnberga, Wschodnia 39, w Łodzi. 913—1

Sprzedaję nową
Dźwigarkę (windę) i **Wiertarnię** prawie nową dla dziur do 80 mm.
Wysoka № 22. 879—1

Tkalnia mechaniczna

posiadająca 30 warsztatów angielskich gładkich i kolorowych, szerokość 60, 64 i 66 cali (snucie i nawijanie również mechaniczne), **poszukuje roboty** na lohn. Dowiedzieć się: Zawadzka 34 m. 7, między 2 a 4 po poł. 869—3

Poszukuje się

lokalu

na biuro, składającego się z 2 lub 3 pokoi, w śródmieściu, z umeblowaniem lub bez.

Oferty sub „B. 11" w administr. „Głosu Polskiego". 870—1

Miljon

marek

będzie mógł wygrać

każdy

prenumerator

„Głosu Polskiego"

Wydawnictwo pisma przeznacza bowiem do rozlosowania pomiędzy prenumeratorów swoich

dwie „miljonówki"

miesięcznie.

Losowania odbywać się będą 1-go i 15-go każdego miesiąca.

W miesiącu bieżącym rozlosowana będzie pierwsza premjówka

dnia 19-go listopada t. j. w przyszły piątek wieczorem.

Nazwisko i adres prenumeratora, któremu wygrana obligacja 4% Państwowej Pożyczki Premjowej przypadnie w udziale, ogłoszone będzie w sobotę, dnia 20-go b. m., tak że jeszcze przed ciągnieniem, które dnia tego w godzinach południowych odbędzie się w Warszawie, będzie mógł on odebrać „miljonówkę" w redakcji „Głosu Polskiego".

Do obecnego losowania będą dopuszczeni tylko ci prenumeratorzy, którzy uiszczą uprzednio, bądź bezpośrednio w administracji pisma, bądź też inkasentowi, należność za prenumeratę „Głosu" za miesiąc bieżący, t. j. za listopad. Poczynając od miesiąca przyszłego, w którym rozlosowane zostaną już dwie „miljonówki", do losowania dopuszczani będą tylko ci prenumeratorzy, którzy należność za abonament wpłacą bezpośrednio w Administracji pisma.

Numer „miljonówki"

która rozlosowaną będzie dnia 19-go listopada jest następujący:

0,301,117.

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Detaliczna i hurtowa sprzedaż. — Białe tow., surówka, płócienka, flanela, barchany satyna, podszewka. Kilińskiego 40, m. 10. 805—30

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.

A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, płacę najlepiej. Benedykta № 28 m. 13, parter, Łaznyk. 096—15

Angielskiego udziela b. słuchaczka wyższych kursów w Londynie. Ul. Piotrkowska 182 m. 21, od 3 i pół do 5. 476—4

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 182, m. 14. dla pań przyjezdnych lokal. 495—15

Buchalterka z 8-letnią praktyką poszukuje posady. Oferty do „Głosu Polsk." sub. „Praktyka". 99—3

Do sprzedania sklep kolonjalny z całem urządzeniem. Południowa № 21, Blizowski. 801—2

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej Benedykta 10, w sklepie. 698—30

Krawaty do roboty i przerobienia przyjmuję. Wólczańska 15, m. 12. 692—3

Krawaty do roboty i do przerobienia przyjmuję. Cegielniana 53. 10-6

Maszynistka z siedmioklasowem wykształceniem poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty „A. A." do „Głosu". 50—2

Meble sprzedam: sypialnie stylowe, oraz kuchenne urządzenia. Zachodnia № 51, stolarnia. 474—6

Maszyna Singera czółenkowa do sprzedania za 2.000 mk. Zakątna 41, m. 25. 53—2

Manicure wykwintne po cenach przystępnych. Salon, ul. Zawadzka 9, m. 24. 907—3

Młody człowiek z 6-cio kl. gimn. wykształceniem poszukuje posady. Oferty sub „Młody" do admin. „Głosu". 884—3

Młodzieniec energiczny poszukuje posady w przemyśle włókniczym, celem polepszenia sobie bytu. Oferty sub „A. T." do „Głosu". 859—1

Poszukuję jednego lub dwóch pokoi przy rodzinie w komfortnym domu. Oferty pod „182" 13—3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Oferty do Adm. „Głosu" sub. M. F. 901—1

Poszukuję pokoju umeblowanego z elektrycznem oświetleniem. Adres: Długa 27, m. 14. Zastać można: 1—3. 909-3

Poszukuję pokoju z nieskrępującym wyjściem. Okolica: Benedykta, Pańska, Długa. Cena obojętna. Oferty do „Głosu" sub. „Spokojny". 12—3

Potrzebna szwaczka (izraelitka) do szycia bielizny. Wiadomość: Goldwag, Nowo Cegielniana 10 między 12—3. 842—3

Teatr
Varieté Rozmaitości
Cegielniana 63
Dziś i dni następnych
Król włamywaczy
Struś, postrach Paryża
Farsa w 1 akcie z udziałem całego zespołu.
W obozie (Madelon)
wykonają Erwestówna i Wesołowski
„CZARDASZKA"
wykonają: Wagińska i Wesołowski.

Część kabaretowa:
J. Wagińska, Berański, John Coock Erwestówna, M. Federówna w nowej kreacji, Wesołowski, E. Odrobiński.

Gościnne występy Marji Fertner-Wiśniewskiej.

Przyjmę dwoje dzieci do kompletu nauk początkujących. Andrzeja № 7 m. 8, od g. 11 — 12.

Przepierzenie oszklone, nadające się do kantoru, do sprzedania. Do obejrzenia: Piotrkowska № 65, „Polonja". 883—1

Sprzedam wózek w dobrym stanie. Wiadomość: Dzielna 16, Grochulski. 897—3

Skromna panna z 6-cio klasowem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Oferty sub „Skromna". 779—3

Torf suchy jest do oddania tylko wagonowo. Oferty do adm. „Głosu" pod „Torf". 823—3

Zdolny magazynier z branży technicznej obejmie korzystną posadę. Łaskawe oferty do „Głosu" sub. „Sumienny" 15—16

Zęby sztuczne wprawia po cenach przystępnych dentysta. Piotrkowska № 99. 45—3

Z fortepianu można korzystać 2 godz. dziennie. Oferty „Fortepian". 808—2

Z powodu wyjazdu sprzedaje się gabinet dentystyczny i poczekalnia. Dowiedzieć się: Wschodnia 57, Neufeld. 809—3

Zgubiono cennik, wyd. przez Wydział Handlowo-Przemysłowy z dnia 4.VI. 1920 r. Marjem Zelwer, Kilińskiego 46. 864—1

Zagubione dokumenty:

Brukasz Antoni zgubił kartę rejestracyjną roku 1887, wyd. w Łodzi 787—3

Brzoza Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach oraz kartę powołania r. 1894. 812a—3

Bloch Feliks zgubił paszport niemiecki, wydany w Białymstoku. 873—3

Bojman Szlama zgubił kartę węglową. Cymera 11. 878—1

Berkowicz Jakób Josif zgubił paszport rosyjski, wydany w Ozorkowie. 830—3

Deresz Chaim zgubił dowód osobisty, wydany w Opocznie. 824—3

Działowska Teofila zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 52—2

Frydman Majlech zgub. kartę powołania roku 1895. 909—3

Falke Elejazar zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi, oraz metrykę urodzenia. 810—3

Frydman Feliks zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 795—3

Goldsztajn Chaja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Warszawie. 16—3

Granetsztajn Szmul Icek zgub. kartę powołania roku 1895, wyd. w Opocznie. 11—3

Goldszmidt Uszer zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 823—3

Gruntman Dora zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Końskiem. 805—3

Honigsberg Abram Chaim zgubił kartę powołania roku 1893, oraz metrykę urodzenia. 816—3

Homan Lejba zgub. dowód osobisty, wydany w Lubartowie, oraz kartę powołania, wyd. w Łodzi. 800—3

Halbersztadt Hers zgub. paszport polski, wyd. w Łodzi. 876—3

Herszenberg Wiktor zgub paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 863 3

Izydorczyk Józef zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania 1885 r. 792-3

Jaśkiewicz Aurelja zgubiła kartę węglową wyd w Łodzi. 882—1

Jedlicka Gitla zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 886—3

Kronchajm Jakób zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 54 3

Kielbert Chaim Hirsz zgub. kartę węglową za № 89092. 868—1

Kuk Ludwik zgub. paszport niemiecki, wyd. w Monachjum. 98—3

Lew Jakób zgub. matrykułę ze szkoły Brauna.

Maras Józef zgub. legitymację na 2 osoby za № 1500. 885—1

Manelanka Dora zgubiła matrykułę ze szkoły p. Rajskiej. 8[illegible]—2

Neuman Srul Chune zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 7[illegible]—3

Orlańska Marja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 872—3

Rozencwajg Hersz Lejb zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 794—3

Tiger Rozalja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Koninie. 817—3

Wiskop Marja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 822—3

Wejman Roman zgubił legitymację na 6 osób.

Zgubiono paszport familijny niemiecki, wyd. w Łodzi na im. Józefa, Wacława, Teodory i Bronisława Anders. 877—3

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86